

Na przyjęciu
w gmachu Urzędu Rady Ministrów

17 stycznia 1955 r. Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy wydało w gmachu Urzędu Rady Ministrów przyjęcie z okazji 10-lecia wyzwolenia Warszawy.

NA ZDJĘCIU: uczestnicy przyjęcia (od lewej) wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Paryża, radca generalny departamentu Sekwany — A. Marboeuf, zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej Moskwy — S. Tichomirow i warszawski murarz — laureat nagrody Warszawy za rok 1954 — Stanisław Krzyżaniński.



GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 17 (3269) ROK XI

ŁÓDŹ, CZWARTEK 20 STYCZNIA 1955 ROKU

CENA 15 GR

22 V br. — światowy zjazd przedstawicieli sił pokojowych wszystkich krajów

Zakończenie sesji Biura Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ, 19. I.

Jak już donosiliśmy, 18 bm. rozpoczęła się obrada rozszerzonego plenum Biura Światowej Rady Pokoju.

Po otwarciu obrad przez przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, prof. Joliot-Curie, zabrał głos pastor norweski Forbeck, który podkreślił konieczność walki o zakaz broni atomowej, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. — Naszym celem — oświadczył pastor Forbeck — jest zapewnienie pokoju i współpracy między narodami. Wzywam wszystkich chrześcijan, aby wzięli czynny udział w walce o osiągnięcie tego celu.

Jeden z najwybitniejszych uczestników ruchu obrońców pokoju w Niemczech zachodnich, Elfes, oświadczył:

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich wywołuje stale rosnące zaniepokojenie ludności Republiki Federalnej. To zaniepokojenie jest tym bardziej uzasadnione, że w chwili obecnej elementy faszystowskie i imperialistyczne usiłują zagarnąć czołowe pozycje i umacniają swoje wpływy w Niemczech zachodnich.

Wyraził on zadowolenie z powodu oświadczenia rządu radzieckiego w kwestii Niemiec i stwierdził, że oświadczenie to otwiera przed narodami Europy, a przede wszystkim przed narodem niemieckim, nowe możliwości istnienia w warunkach niezawisłości i bezpieczeństwa.

Elfes wezwał ludność Niemiec do wzmożenia walki w obronie pokoju, o zjednoczenie ojczyzny.

19 bm. Biuro Światowej Rady Pokoju na końcowym posiedzeniu swej sesji wiedeńskiej uchwaliło trzy doniesione dokumenty: apel w sprawie wojny atomowej, odezwę do narodów Europy w sprawie przeciwdziałania się ratyfikacji i wcieleniu w życie układów paryskich oraz oświadczenie w sprawie zadań wszystkich obrońców pokoju na najbliższy okres.

W swym oświadczeniu Biuro Światowej Rady Pokoju podkreśla, że rok 1955 rozpoczął się pod znakiem remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz przygotowywania i prób usprawiedliwiania wojny atomowej. Światowy ruch obrońców pokoju musi zważyć przede wszystkim na niebezpieczeństwie i wezwać narody do udziału w tej walce. W tym celu postanowiono wznowić do Helsinek na dzień 22 maja br. wielki światowy zjazd przedstawicieli sił pokojowych wszystkich krajów.

Nowomianowany ambasador Jugosławii przybył do Warszawy

WARSZAWA, 19. I.

W dniu 19 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Polsce p. Milorad Milatovic, witany na dworcu przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartoła oraz członków ambasady FLR Jugosławii z charge d'affaires A. I. Momcilo Pelessem na czele.

W dziesiątą rocznicę wyzwolenia

UROCZYSTA SESJA Wojewódzkiej Rady Narodowej

W dniu wczorajszym, w sali Szkoły Organizacyjnej ZMP, przy ul. Małgorzaty Fornalskiej, obradowała uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona dziesiątej rocznicy wyzwolenia naszego województwa spod jarzma hitlerowskiej niewoli.

W prezydium zasiadli: przewodniczący Prez. Woj. Rady Narodowej — ob. Julian Horodecki, I sekretarz KW PZPR — tow. Michałina Tarkówna, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — tow. Bolesław Geraga, przew. Woj. Zarządu ZSCh — tow. Stachurski, przew. Zarz. Gł. Zw. Zaw. Włók. — Krzywański i inni.



— Od pierwszych dni wolności przyniesionej nam przez bratnie narody radzieckie powstał nas wir nowego życia. Patrząc na twarze drogie, bliskie nam żołnierzy radzieckich, twarze zacięte przy wymawianiu słowa „faszyzm”, a promienne przy słowie „družba” — zrozumieliśmy, że już nigdy nie będziemy osamotnieni, że zawsze i w każdej potrzebie wyciągniemy się ku nam mocna dłoń przyjaciela — wielkiego Kraju Rad... — mówił w referacie przewodniczący Prez. Woj. Rady Narodowej ob. Julian Horodecki.

Ob. Horodecki dokonał przeglądu naszych wielkich sukcesów w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, społecznej, zbilansował dziesięć lat wielkiego trudu ludzi pracy miast i wsi województwa łódzkiego, mówił o tysiącach nowych domów, o dziesiątkach tysięcy wyremontowanych izb mieszkalnych, o nowych szpitalach, o setkach nowych traktorów na polach spółdzielni produkcyjnych i PGR, o tym wszystkim, co nowe na naszej wsi, w naszych miastach i miasteczkach. Bilans to piękny, budujący. Przewodniczący Prez. Woj. RN mówił także o tym, czego jeszcze trzeba dokonać, o trudnościach dnia powszedniego, o tym, że jeszcze życie nasze nie jest usłane kwiatami, że trud nas czeka jeszcze niemały, zanim zdźwigniemy województwo łódzkie do poziomu odpowiadającego w pełni jego roli w ludowej ojczyźnie. Szczególną uwagę młowa zwrócił na ciągle jeszcze zbyt powolny rozwijającą się hodowlę bydła i trzody, na obowiązek systematycznego powiększania obszarów meliorowanych, zagospodarowywania łąk i pastwisk.

„Aprobata naszych zobowiązań przez sesję Woj. Rady Narodowej będzie dla nas sygnałem do rozwinięcia pełnej gotowości, do wykonania prac na wymienionych gruntach” — czytamy w zakończeniu tego listu.

Deklaracja młodzieży woj. łódzkiego spotyka się z gorącym przyjęciem zebranych. Piękna inicjatywę młodzieży

Dokończenie na str. 2



Z frontu walki o plan

Wiele trudności musiała przezwyciężyć załoga ŁZPW, aby rytmicznie realizować nowe zadania produkcyjne.

Nie dziwnego. W porównaniu z czwartym kwartałem ubiegłego roku plan na styczeń jest prawie o 15 procent wyższy. Sporo też było kłopotów z dostosowaniem posiadanego parku maszynowego do produkcji nowych asortymentów potrzebnych dla potrzeb tkalni. (Poprzednio ŁZPW produkowały przede dla potrzeb przemysłu dziewiarskiego). Trzeba było na przykład zlikwidować oddział motalni, a powiększyć dwójajnię. Trzeba było również wyremontować wiele maszyn, wymienić zużyte części, zwiększyć w zakładach zmianowość. Pracy było więc sporo i pomimo najlepszych chęci ze strony załogi i kierownictwa nie udało się tych wszystkich przygotowań zakończyć w grudniu.

Z tych też przede wszystkim powodów ŁZPW do 7 bm. nie wykonywały planów dziennych. Ale obecnie jest już zupełnie inaczej i cały zakład realizuje swe zadania produkcyjne z nadwyżką.

Cała załoga pracuje bardzo ofiarnie i temu też należy zawdzięczać, że niedobory powstałe w pierwszych dniach zostały szybko odrobione.

NA ZDJĘCIU GÓRNYM: przewodniczący Prezydium Woj. RN, ob. Julian Horodecki, dekoruje w imieniu Rady Państwa Medalem Dziesięciolecia, Annę Jaworską nauczycielkę IV Szkoły Podst. w Tomaszowie. NA ZDJĘCIU DOLNYM: na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej zetemponcy z terenu woj. łódzkiego składają deklarację zagospodarowania odłogów.

W Zgorzu podpisano umowę...

Witają się, jak starzy znajomi — Jak tam leci, Urbanian? — Ano, jakoś polewałem — odpowiada zagadnięty, ścisnąc serdecznie rękę jednego z członków ekipy. Kobiety zapraszają do środka. — Wejście, ogrozić się, pewnie zmaziliście na kości!

Rzeczywiście, niejednemu nos posiniął od mrozu. W jednej z izb dwa noćniki biurka, firanki w oknach... Tu od kilku już dni urzędują pracownicy Gromadzkiej Rady Narodowej. Dwie następne izby przeznaczono na świetlicę.

— Sami zrobiliśmy to wszystko gospodarski brzmienie — Wymyślił, wyszorowaliśmy w tym świetle — Marta Jaskulska oświadcza, że owszem bardzo chętnie podpisałby taką umowę i zobowiąże się wykonać wszystkie plany w terminie.

— Ale my też chcemy aby w naszej wiosce zabrzęczało światło elektryczne, głośniki. Wystąpienie Jaskulskiej spotyka się z gorącym poparciem zebranych.

Muzyka działa jak magnes. Nie mija 15 minut, a sala wypełniona jest do ostatniego miejsca. Młodzi zdejmuje płaszcze, wirują pierwsze pary...

Wkrótce muzyka cichnie. Głos zabiera ob. Piotrowski, przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej. Wyjaśnia cel dzisiejszego zebrania: — Chodzi o to, aby nasza gromada i należące do niej wioski nadal prowadziły w wykonaniu wszystkich obowiązków wobec państwa, aby plany dostaw, szczególnie żywności, wykonywane były na bieżąco.

Jak wynika z dalszych słów przewodniczącego, w

dają się za podpisaniem umowy o współzawodnicztwie Wreszcie podejmują uchwałę:

„My, chłopcy gromady Zgorze, zobowiązujemy się kwartalny plan żywności wykonać na 7 dni przed terminem”. To samo dotyczy uplat podatku i dostaw mleka.

Z kolei pracownicy kutnowskiej PSS zobowiązali się m. in. — poprzez racjonalne opalanie pieców piekarniczych oszczędzić miesięcznie po 5 tonn uęgla.

Pod rekatem umowy jako pierwszy składają podpisy: przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Zgorzu i kierownik ekipy. Za nimi kolejno podchodzą wszyscy uczestnicy zebrania.

Gdy nad stołem pochylił się Bronisław Gotuch, jeden z członków ekipy szepce coś konspiracyjnie do ucha młodego harmonisty. I nagle...

— Oberek dla naszego przewodownika Gotuch! — pada głośny okrzyk.

Zmieszany Gotuch chowa się w najciemniejszy kąt izby, ale jedna z dziewcząt krzyknie: — zaprasza go do tańca. Cóż, trzeba ulec. Gotuch tańczy dziko, z przytupem...

Tak tańczyli się za naszych młodych lat — wspomina kobieta należąca już do starszej generacji gromady Zgorze...

Jest wesoło, gwarowo...

Gdy członkowie ekipy zapowiedzieli swój odjazd, gościnnym gospodarzom wydłużają się miny. Pociąg tych jednak zapowiedzi, że za trzy miesiące, gdy upłynie termin umowy, spotkają się znów, tym razem w Kutnie. Wtedy zabawimy się na całego! — A więc do zobaczenia za trzy miesiące...

Spółdzielnie produkcyjne odpowiadają na apel

I sekretarza KW PZPR tow. Tatarkówny i Przewodniczącego Woj. RN ob. Horodeckiego

Biała Rawska przystąpiła do długofalowego współzawodnictwa

- o wykonanie przed terminem wszystkich obowiązków wobec państwa
- o podniesienie plonów z hektara
- o rozwinięcie hodowli trzody chlewnej

W dniu 15 bm. w spółdzielni produkcyjnej w Białej Rawskiej (pow. Rawa Maz.) odbyło się zebranie, na którym spółdzielcy dzielili swój roczny dochód. Po referatach sprawozdawczych i odczytaniu zarobków poszczególnych członków zespołowego gospodarstwa głos zabrał zastępca przewodniczącego spółdzielni, Paweł Zieliński.

— Teraz, kiedy wytnęliśmy już sobie braki i niedociągnięcia w naszej gospodarce — mówił Zieliński — kiedy jasno uświadomiliśmy sobie — co zrobiliśmy w ub. roku w naszej spółdzielni, powinniśmy zastanowić się, jak my, członkowie spółdzielni w Białej Rawskiej, odpowiemy na apel I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego naszej partii, towarzyszy Michałiny Tarkówny i przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Ra-

dy Narodowej, obywatela Juliana Horodeckiego. Zwracają się oni do spółdzielców naszego województwa, aby przodowali w dostawach, aby podawali swym przykładem chłopów gospodarujących indywidualnie.

— Zastanawialiśmy się już na zebraniu organizacji partyjnej w Białej Rawskiej, o dalszy ciąg na str. 2

Na cześć II Zjazdu ZMP

MŁODZI robotnicy i chłopcy podejmują cenne dodatkowe zobowiązania

Coraz więcej młodych chłopów i robotników woj. łódzkiego włącza się do czynu przedzjazdowego. W zakładach pracy, w gromadach, w spółdzielniach produkcyjnych, PGR i POM młodzież podejmuje w dalszym ciągu nowe zobowiązania, pragnąc godnie uczcić II Zjazd ZMP.

Młodzi kolejarze DOKP — Łódź, którzy na cześć II Zjazdu ZMP zaoszczędzili już 1,5 mln. zł — podejmują dalsze dodatkowe zobowiązania.

Na odbytych w dniu wczorajszym masowych drużyn parowozowe węgla Łódź — Kaliska zobowiązały się zaoszczędzić do końca stycznia br. 75 tonn węgla kamiennego. Załoga II rejonu Łódź — Kaliska wybuduje w czynie zjazdowym barak na stadionie sportowym ZS Kolejarz. Podjęto również wiele zobowiązań indywidualnych i zespołowych. Do chwili obecnej wartość zobowiązań już zrealizowanych wynosi ponad 20 tys. zł.

Do czynu zjazdowego stanęli również kolejarze Kolu-szek i Słotwin, zobowiązując się m. in. podnieść regularność biegu pociągów osobowych i towarowych oraz przetrzeć bezawaryjnie 15 tys. wagonów Drużyny parowozowe zaoszczędzą 6 proc. węgla w stosunku do obecnej normy. Brygada tow. Komorowskiego wyremontuje kompletnie do dnia 28 bm. sprężarkę powietrzną jednostopniową.

Ponad 1500 pracowników węgla piótkowskiego podjęło cenne zobowiązania przedzjazdowe. Wartość tych zobowiązań wynosi ponad 90 tys. zł. M. in. załoga młodzieżowa parowozu TY-43401 podjęła się prowadzić pociąg towarowy o ładunku ponad 2.150 tonn. Kolejarze węgla tomaszowskiego zaoszczędzą w I kwartale br. 360 tonn węgla, a pracownicy służby ruchu przetrzeją bezawaryjnie 21 tys. wagonów.

Załoga POM w Gorczyźnie podjęła na uroczystym zebraniu szereg zobowiązań, wzywając jednocześnie wszystkie załogi POM w woj. łódzkim

W dniu 16.I.1955 r. w Szczecinie odbyło się spotkanie młodzieży NRD z młodzieżą polską. Po wiece w hali sportowej uczestnicy spotkania zwiedzili Pałac Młodzieży w Szczecinie. NA ZDJĘCIU: w pracowni mechanicznej Pałacu Młodzieży — harcerka Eva Witkowska pokazuje przedstawicielom FDJ — Hildegarde Schubert i S. Weissowi wykonany przez siebie model dźwigu.

Dalszy ciąg na str. 2

GAZ — fot. Tyminski

Spotkanie młodzieży Polski i NRD w Szczecinie



Uwaga, uczestnicy konkursu

pn.

„Czy znasz tradycje ZMP?”

Na liczne prośby naszych młodych czytelników termin nadsyłania rozwiązań przedłużony został

do 24 stycznia br.!

Narody świata zwyciężą w walce o przyszłość ludzkości

Przemówienie prof. Infelda

W dniu 18 bm. na posiedzeniu Biura Światowej Rady Pokoju w Wiedniu wygłosił przemówienie prof. Leopold Infeld — członek Biura Światowej Rady Pokoju.

Prof. Infeld w przemówieniu swym oświadczył m. in.:

PRZED WSZYSTKIM powinniśmy, nie wpadając w panikę, wyjaśnić wszystkim ludziom konsekwencje, jakie pociągnęłyby za sobą wojna atomowa. Powinniśmy przekonać wszystkich, że od prostych ludzi zależy, aby do takiej wojny nigdy nie doszło. Byłoby straszną wroć do naszych metod pracy z okresu apeli sztokholmskiego — tym razem jednak w dużo większym nasłuchu. Wiemy przecież, że akcja sztokholmska rzeczywiście powstrzymała użycie broni atomowej w Korei i Chinach. Dowiadujemy się, że akcja zbierania podpisów przeciwko stosowaniu broni atomowej przeprowadzona w Japonii przyniosła wspaniałe rezultaty. Czy nie należałoby rozszerzyć tej akcji na wszystkie kraje świata?

PO DRUGIE, należałoby poinformować posłów do wszystkich parlamentów o tym, co oznaczalaby wojna atomowa. Apeli, rezolucje, wizyty deputowanych jednego kraju, deputowanych innych krajów mogłyby być pod tym względem bardzo pożyteczne.

PO TRZECIE, należałoby organizować międzynarodowe spotkania, których celem byłoby osiągnięcie porozumienia w sprawie wspólnej akcji przeciwko groźbie wojny atomowej. Byłoby to spotkanie naukowców, architektów, pisarzy i artystów, lekarzy, duchownych itp.

PO CZWARTE, należałoby organizować i popierać rozpowszechnianie książek i broszur, których przyswiedca idea zdecydowanej walki o zakaz broni masowej zagłady.

Powinniśmy we wszystkich dziedzinach spotęgować nasze wysiłki, aby przekonać plany wrogów pokoju. Oto szlachetne i wielkie zadanie.

Nie wątpimy, że narody świata zwyciężą w tej walce o przyszłość ludzkości.

Izba Ludowa NRD wzywa parlamenty Europy zach. do odrzucenia układów paryskich

Wrzenie na Cyprze



W stolicy Cypru — Nikozji — trwają bez przerwy demonstracje antyangielskie. Ludność tej wyspy greckiej domaga się szybkiego zakończenia wieloletniej okupacji. — Anglii wynoszą się do domu! Takie rozbrzmiewa hasło. NA ZDJĘCIU: policja i żandarmeria brytyjska rozprężająca tłumy demonstrantów w Nikozji.

Znamienne przemówienie prezesa „National Steel Co”

Prezes „National Steel Co” Ernest Weir po powrocie z podróży po krajach Europy zachodniej wygłosił przemówienie w Cleveland (Ohio). Zwrócił on szczególną uwagę na zmiany, jakie zaszły w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Europą zachodnią.

Na wstępie Weir wypowiedział się za znacznym zmniejszeniem oraz rychłym zaprzestaniem wszelkiej pomocy gospodarczej USA dla krajów Europy zachodniej. Zdaniem Weira, kraje te nie potrzebują już pomocy amerykańskiej. Oświadczając, że w Europie zachodniej — europejskiej, Weir stwierdził:

„Europa zachodnia żąda obecnie i w dalszym ciągu żądać będzie prawa do coraz większego udziału w decydowaniu o sprawach międzyna-

Jak donosi Agencja ADN, Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej skierowała do parlamentów Holandii, Danii i Luksemburga oświadczenia, w których wzywa te parlamenty do odrzucenia układów paryskich.

W odczucie do parlamentu holenderskiego Izba Ludowa stwierdza m. in.: Najbardziej doniosły dla narodu niemieckiego problem przywrócenia jednolitości Niemiec nie został rozwiązany. Wszystkie propozycje rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak też propozycje rządu ZSRR, mające na celu pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego na zasadach demokratycznych, zostały odrzucone przez rządy USA, Anglii i Francji. Rządy te, podobnie jak i rządy niektórych innych państw zachodnio-europejskich, dążą do uzbrojenia Niemiec zachodnich. Zamierzają one wciągnąć Niemcy zachodnie do takich agresywnych ugrupowań wojennych, jak pakt północno-atlantycki i „unia zachodnio-europejska”, co prowadzi do zaostreżenia napięcia w Europie i uniemożliwi pokojowe zjednoczenie Niemiec.

Przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwraca uwagę do deputowanych do parlamentu holenderskiego na fakt, że rozczłonkowane Niemcy w podzielonej Europie będą nieustannym ogniskiem niepokoju.

Uzbrajanie militarystów niemieckich zagraża pokojowi w Europie, zagraża Holandii i wszystkim innym państwom sąsiadującym z Niemcami. Należy odrzucić podstępnie jak inne narody Europy, nie może przejść nad tym do porządku dziennego.

Wskazując na polityczny i moralny aspekt sprawy, Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważa, że już w bieżącym roku można dokonać pokojowego zjednoczenia Niemiec, jeśli układy paryskie nie zostaną ratyfikowane.

Odrzuć wskazuje, że pokojowe rozwiązanie problemu Niemiec odpowiada nie tylko żywotnym interesom narodu niemieckiego, lecz również interesom narodu duńskiego.

Władze amerykańskie skonfiskowały... klasyczną komedię grecką

Jak podaje tygodnik „Bookseller”, władze amerykańskie skonfiskowały słynną komedię Arystofanesa „Lysistrata” pod pretekstem, że stanowi ona „obrazę moralności”.

Nakład tej komedii, wydany w Anglii w tłumaczeniu J. Lindsay’a, został wysłany do znanej firmy księgarskiej w Nowym Jorku „H. Levinsona”.

Arystofanes pisał swą komedię w V wieku przed n. e., w okresie gdy w wewnętrznym polityce ateńskiej potęga tyranów zniweczyła swobodę obywatelską i owoce pokojowej pracy. W „Lysistracie” Arystofanes daje wyraz powszechnemu wówczas pragnieniu utrzymania pokoju za wszelką cenę. Ponieważ mężczyźni nie czynią nic w tym kierunku, kobiety ateńskie stają na czele walki o pokój i zmuszają zwolenników polityki wojny do kapitulacji.

Były współpracownik Ribbentropa — ambasadorem bońskim w Paryżu

Jak donosi prasa francuska, rząd boński nie czekał na ratyfikację układów paryskich zamianował swoich ambasadorów w Paryżu i w Londynie. Oficjalnie wprowadzili noszą oni chwytliwy tytuł szlachecki „diplomaty”.

Prasa francuska podaje ciekawe szczegóły dotyczące kariery nowomianowanego „ambasadora” bońskiego we Francji — barona von Maltzana. „Humanite” informuje, że von Maltzan — syn oficera pruskiego — zajmował się nie tylko dyplomacją, lecz pozostał również na służbie wielkiego kapitału niemieckiego. Był on jednym z dyrektorów znanego koncernu chemicznego „I. G. Farben Industrie”, skazanym za zbrodnie wojenne. Będąc spokrewnionym z rodziną Siemensów jest on przedstawicielem potentatów finansowych Ruhr. To właśnie von Maltzan toczył rozmowy w

BERLIN, 19. I.

Wzywając deputowanych do parlamentu Luksemburga, aby odrzucili układy paryskie, o-rzędzie podkreśla, że naczelnym zadaniem narodu niemieckiego jest zjednoczenie ojczyzny na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraża głębokie przekonanie, że stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie jest najlepszym sposobem usunięcia niebezpieczeństwa wojny i utrwalenia pokoju z do-tychczas kosztownym tak wielkim ofiar.

Na cześć II Zjazdu ZMP

Dokończenie ze str. 1

do przedterminowego wyremontowania maszyn rolniczych, ciągników itp.

Młodzi robotnicy zobowiązali się zakończyć remonty maszyn rolniczych na dzień przed II Zjazdem ZMP, remont ciągników na 2 dni przed terminem, dając jednocześnie na wyremontowane maszyny i ciągniki listy gwarancyjne. Poza tym postanowiono ożywić życie kulturalne i sportowe poprzez zorganizowanie zespołu artystycznego, czytelniczego itp.

W odpowiedzi na apel młodzieży z POM w Gorzynie jako pierwsi odpowiedzieli młodzi traktorzyści i mechanicy z POM w Rawie Maz., podejmując następujące zobowiązania: Jan Domański, Józef Lackowski, Jan Szykowski, Jan Szymanski, Adam Stolarek, Kazimierz Ci-

radni nagradzali uczniami, a probującymi okłaskami. Gdy okłaski milniały, sekretarz sesji, ob. Janiszewski, odczytuje proponowane teksty depesz do I sekretarza KC PZPR, tow. Bolesława Bieruta, do przewodniczącego Rady Państwa, tow. Aleksandra Zawadzkiego, do ambasadora ZSRR w Warszawie, tow. Mikolaja Michajłowa.

W depeszy do tow. Bolesława Bieruta Woj. Rada Narodowa „pisze m. in., że „poprzez pełną realizację programu wyborczego Frontu Nar-



W ciągu 4 lat w Calbe nad Salą (NRD) wyrosły gigantyczne zakłady hutnicze. W 10 piecach hutniczych wytapia się surowce z krajowych rud.

Zakłady hutnicze w Calbe zostały oddane z okazji obchodu 5 rocznicy utworzenia NRD — srebrnym orderem zasługi.

Miejscowość Calbe licząca 1.000 lat, zmieniła ostatnio całkowicie swe oblicze — wyrosło tu nowe osiedle mieszkaniowe dla załogi zakładów hutniczych, wybudowano poliklinikę, przedszkola, żłobki itd.

NA ZDJĘCIU: fragment zakładów hutniczych Calbe-Werke.

Przygotowania do międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej

Nowy Jork, 19. I. Dnia 18 stycznia kontynuował obrady Komitet Doradczy ONZ, który przygotowuje międzynarodową konferencję w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Jak się dowiadujemy, na pierwszym posiedzeniu członkowie Komitetu Doradczego uzgodnili, by międzynarodowa konferencja odbyła się w Genewie. Zabierając głos w dyskusji ogólnej, przedstawiciel ZSRR, członek Akademii Nauk ZSRR, D. W. Skobielew, podkreślił, że przystępując do realizacji stojącego przed komitetem zadania, nie należy zapominać, iż brak porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej przeszkadza w rozwoju na szeroką skalę międzynarodowej współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Przedstawiciel radziecki zaznaczył m. in., że przy rozpatrywaniu na międzynarodowej konferencji problemu specjalnych reaktorów energetycznych, trzeba pamiętać, że każ-

de osiągnięcie techniczne na drodze do rozwiązania kwestii stworzenia takich reaktorów ma znaczenie wojskowe, ponieważ przekształcenie nieaktywnego materiału atomowego w paliwo jądrowe oznacza równocześnie gromadzenie materiału wybuchowego, który może być wykorzystany w celach wojennych, co nieuchronnie prowadzi do dalszego wysiłku zbrojeni atomowych.

Reprezentant USA, Rabi, przedstawił proponowany przez siebie program międzynarodowej konferencji oraz złożył w związku z tym oświadczenie.

Korespondenci amerykańscy i inni dziennikarze zagraniczni, którzy poinformowali są o przebiegu prac Komitetu Doradczego, zwracają szczególną uwagę na twierdzenie przedstawiciela USA, iż na międzynarodowej konferencji nie należy omawiać zagadnień wykraczających poza ramy technicznych aspektów wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych.

Korespondent amerykański podkreśla, że tego rodzaju oświadczenie przedstawiciela amerykańskiego należy rozumieć jako oczywistą próbę USA pominięcia tak doniosłego problemu, jak sprzecznym między wykorzystaniem w szerokim zakresie energii atomowej w celach pokojowych a trwałym wyścigiem zbrojeń atomowych.

Przedstawiciele Brazylii Ribeiro i Indii W. Bhabha wyrazili nadzieję, że międzynarodowa konferencja udzieli istotnie pomocy w dziedzinie wykorzystania energii atomowej do ich przemysłowienia.

Według informacji z kół Organizacji Narodów Zjednoczo-

nych, na posiedzeniach 18 bm. Komitet Doradczy omawiał sprawy dotyczące programu międzynarodowej konferencji. Wszyscy członkowie Komitetu zgłosili swe wnioski w tej sprawie. Przedstawiciel ZSRR Skobielew obok innych wniosków, zgłosił również propozycję, by umieszczono na porządku dziennym konferencji specjalny punkt w związku z tym, że rząd radziecki gotów jest złożyć międzynarodowej konferencji w sprawie wykorzystania energii atomowej sprawozdanie o pierwszej elektrowni przemysłowej w ZSRR i o jej pracy.

Premier Japonii przeciwko groźbie wojny atomowej

Jak donosi japońska agencja Kłodo Cusin, premier Hatoyama oświadczył, że po zobaczeniu strasznych skutków działania bomby atomowej w Hiroszimie, gdzie niedawno był z wizytą, postanowił uczynić wszystko, co w jego mocy, by uchronić Japonię przed zniszczeniami wojny atomowej.

Przemawiając 19 bm. w Jokohamie, premier japoński zapowiedział, że będzie dążył do zakończenia stanu wojny istniejącego jeszcze między Japonią a Związkiem Radzieckim oraz do utworzenia drogi do pokoju na całym świecie.

Proces grupy szpiegowskiej w Magdeburgu

BERLIN, 19. I. 18 bm. przed sądem okręgowym w Magdeburgu rozpoczęły się procesy 3 agentów wywiadu zachodnio-niemieckiego. Przed sądem stanęli: Gerhard i Margarete Heyder, oraz Otto Voices, którzy w latach 1951-54 prowadzili działalność szpiegowską w dziedzinie wojskowej, gospodarczej i politycznej na obszarze NRD. Oskarżenia przysłał działaczom partii politycznych i organizacji społecznych, jak również innym obywatelom NRD listy z pogroźkami. Poza tym przygotowywali oni i kolportowali różne pisma i broszury, szkoliące NRD, Związek Radziecki i kraje obozu pokoju. W momencie aresztowania oskarżeni posiadali broń palną i amunicję.

ZE ŚWIATA

POWÓDZ W NIEMCZECH ZACH.

Według ostatnich doniesień polim wody na Renie podniosły się o 0,3 m, a w obłokach Bonn o 0,6 m, wiele dróg i znaczne obszary ziemi uprawnej znajdują się pod wodą. Ludność zamieszkująca okolice Koblenz i Kolonii została ewakuowana.

Wody Reny zalały ulice Bonn i wdarły się do Bundestagu. Do gminu można dostać się jedynie łódkami.

BURZE ŚNIEŻNE W ANGII

Nad północną Anglią w dalszym ciągu szaleje burza śnieżna. Wiele wsi jest zasypanych i ich mieszkańcy są zasypany w żywocie przez lotnictwo.

WOJENNY BUDŻET LI SYN MANA

Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna, powołując się na oświadczenie poludniowo-koreańskiej agencji prasowej, podaje, iż rząd rzymskiowski prelinuje w tym roku 63,3 proc. ogółu wydatków budżetowych Korei południowej na wydatki bezpośrednie związane z przygotowaniem wojennymi.

By uzyskać środki na sfinansowanie przygotowań wojennych, Li Syn Man zamierza zwiększyć podatki ciążące na ludności o 60 proc., w podwyższeniu z roku ubiegłego.

OFENSYWA KOLONIZATORÓW FRANCUSKICH PRZECIWO PATRIOTOM ALGERYJSKIM

Jak wynika z doniesienia agencji France Presse z Algieru, 19 bm. wojska kolonizatorów francuskich w sile 5 tys. żołnierzy rozpoczęły ofensywę przeciwko patriotom algerijskim w rejonie masywu górskiego Aures. W ofensywie bierze udział lotnictwo oraz oddziały pancernie.

SPADEK KURSÓW NA GIEŁDZIE PARYSKIEJ

Jak donosi agencja France Presse, na giełdzie paryskiej zanotowano 18 bm. powstrzymanie spadku kursów akcji. Agencja stwierdza, że widać jest to ściśle z gwałtownym spadkiem kursów na giełdzie nowojorskiej — największym od czasów wojny w Korei.

Biała Rawska przystąpiła do długofalowego współzawodnictwa

Dokończenie ze str. 1

tyjnej i na posiedzeniu zarządu, jak odpowiedni na ten apel. Chce przedstawić działki do, co wtedy urzadziliśmy, dla wspólnego przedsięwzięcia na naszym wsiowym terenie. Członkowie spółdzielni z uwagą słuchają słów Zielińskiego, który odczytuje treść projektu zobowiązań.

— My, spółdzielcy z Białej Rawskiej, doceniając konieczność przodownictwa spółdzielni produkcyjnych w spełnianiu wszystkich obowiązków wobec ojczyzny, rozumiemy, że na naszą postawę wobec dostaw patrzy chłop gospodujący indywidualnie, postanawiamy:

— Półroczny plan dostaw żywności wykonać do końca lutego br., w drugim kwartale zakwaterować i dostarczyć państwu 20 tuczników ponad plan, a całość obowiązków dostaw żywności zrealizować do 1 października br.

— Roczny plan dostaw mleka wykonać do 31 lipca br., a potem do końca roku dostarczyć mleko do zlewni ponadplanowo.

— Szybko przeprowadzić żniwa i omloty, dostawy obowiązkowe zrealizować w 100 procentach do 15 sierpnia.

— Wykonać obowiązki dostawcy ziemniaków w całości do 5 października br.

Pragnąc przyczynić się do pełnej realizacji uchwały II Zjazdu PZPR zobowiązujemy się uzyskać w bieżącym roku następujące plony zób i okopowych: pszenicy — 20 q z 1 ha, żyta — 17 q, jęczmienia — 20 q, owsa — 19 q, ziemniaków — 180 q, buraków cukrowych — 200 q i buraków pastewnych — 400 q z 1 hektara. Zakontraktujemy 15 ha buraków cukrowych, 2 ha lnu, 5 ha wyki na nasiona i 10 ha peluski nasiennej.

W celu zwiększenia plonów zastosujemy szereg nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych. I tak na obszarze 65 ha rozsiemy superfosfat granulowany, 30 proc. arealu obsiejemy krzyżówką, na 20 ha przeprowadzimy orkę z pogłębieniem.

Aby zapewnić odpowiednią bazę paszową dla inwentarza i stworzyć warunki dalszego rozwoju hodowli, przeprowadzimy na całym obszarze naszych łąk i pastwisk prace pielęgnacyjne.

legacyjne. Na 52 hektarach dokonamy wstępnego rolniczych, bądź zasiejemy popioły pożniwe. Popioły te oraz liście buraków pozwolą nam na przyrządzenie kiszonek, których przygotujemy nie mniej niż 300 tonn. Mając zapewnioną bazę paszową, zwiększymy wydajność mleka do jednej krowy o około 300 litrów. Od jednej maciory w ciągu roku postanawiamy uzyskać 13 sztuk prosiąt.

Poza tym spółdzielcy z Białej Rawskiej postanowili ożywić życie kulturalne w swej spółdzielni, utworzyć chór spółdzielczy, ożywić pracę zespołu artystycznego oraz prowadzić systematyczne szkolenie zawodowe i polityczne.

Spółdzielcy z Białej Rawskiej zapiekują się spółdzielniami produkcyjnymi w Starej Wsi, Woli Chojnatej i Ossace, niosąc im pomoc w umocnieniu gospodarki zespolowej. Pomaga również radą i doświadczeniem komitetowi założycielskiemu w Rokyszach Starych, aby jak najszybciej w tej wsi powstała spółdzielnia produkcyjna.

Zieliński skłonił czytelników do zobowiązań. Burzliwe oklaski zebranych świadczą, że członkowie spółdzielni w pełni popierają wysiłki przez organizację partijną i rządzą wnioski.

— Doleżymy wszelkich starań, aby wykonać te zobowiązania — oświadczył w dyskusji Jan Mazurkiewicz. To przecież nasz spółdzielczy obowiązek przodować i udowodnić chłopom pracującym indywidualnie, że gospodarka zespolowa jest lepsza i wydajniejsza.

Spółdzielcy z Białej Rawskiej na tymże zebraniu postanowili wezwać członków innych spółdzielni do długofalowego współzawodnictwa w zakresie podnoszenia plonów i rozbudowy hodowli.

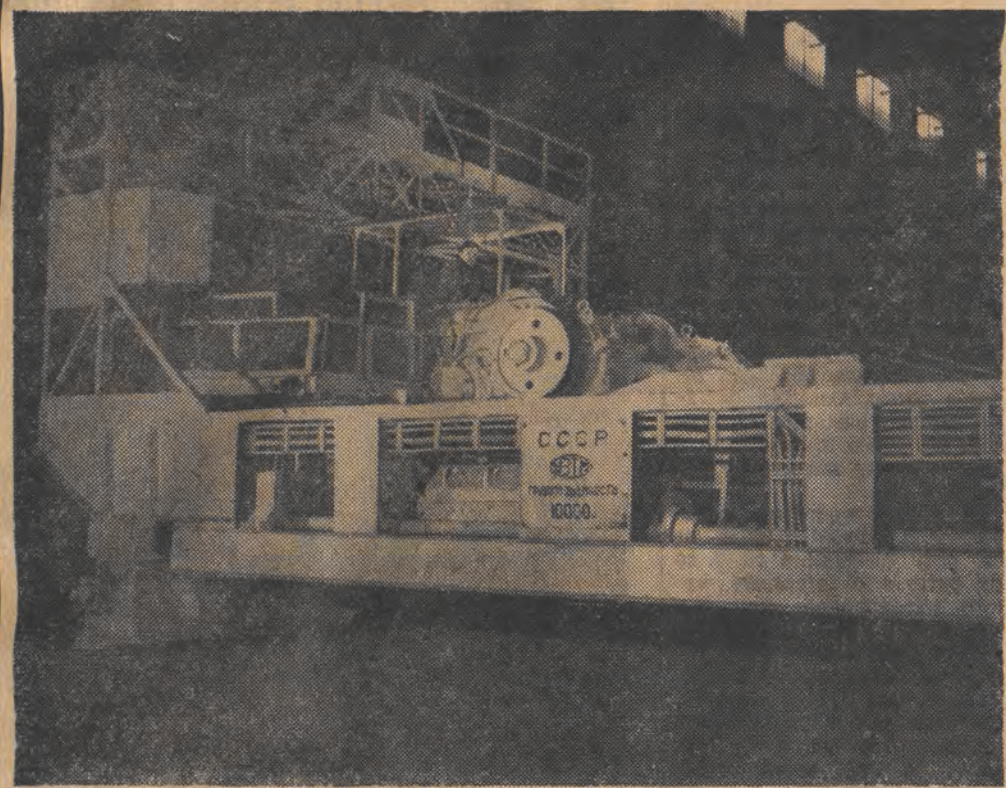
Zobowiązania spółdzielców z Białej Rawskiej, to wyraz gospodarskiej troski o sprawy państwa, o dostawy obowiązkowe, o to, aby spółdzielni ich stała się rzeczywistym promieniującym ogniskiem kolektywnej gospodarki. Dotychczasowa praca spółdzielni w Białej Rawskiej daje gwarancję, że będą one wykonane. Warto, aby za spółdzielnią ta poszły wszystkie gospodarstwa zespolowe w naszym województwie.

sprawie zagadnień gospodarczych, związanych z układami paryskimi. Obecnie — pisze „Humanite” — wraca on do stolicy Francji, by kontynuować swą działalność w tym samym duchu.

„Liberation” zaznacza, że von Maltzan jest byłym współpracownikiem Ribbentropa.

„Combat” uzupełnia te informacje przypominaniem, że von Maltzan zajmował stanowisko attaché w ambasadzie niemieckiej w Warszawie w latach 1928-1929, a następnie do r. 1933 — w ambasadzie niemieckiej w Paryżu.

Nowoczesna wsadzarka



NA ZDJĘCIU: nowoczesna wsadzarka gotowa jest już do pracy. W odróżnieniu od dotychczas stosowanych — wsadzających, ta porusza się na szynach. Nową wsadzarkę obsługuje maszynista Edmund Gajowy.

Fot. — CAF

Przy ulicy Wólczńskiej...

Hotel dla robotnic z WZPB 1 Maja mieści się na terenie fabryki. Zamieszkuje go 53 dziewczęta. W każdym pokoju rozlokowanych jest po 11-13 osób. Ciasno tu, niewygodnie, łóżka stoją jedno obok drugiego. Często pod sufitami wiszą rozciągnięte sznury, na których suszy się bielizna. Nie ma łazienek, nie ma świetlic. Jednak już za kilka dni sytuacja ta ulegnie radykalnej zmianie. Dziewczęta z internatu przeprowadzą się do pięknego, nowowyprowadzonego hotelu robotniczego przy ul. Wólczńskiej.

Odwołaliśmy dziewczęta z WZPB 1 Maja, aby dowiedzieć się, co myślały o oczekiwanej „przeprowadzce”. Wchodząc do jednego z pokoi trafiliśmy na ożywioną dyskusję. — Radkiewiczówna mówi, że ten nowy hotel robotniczy, to naprawdę „klasa”. Nie śniło się nam o takim. Wszystko na miejscu. I biblioteka, i świetlica. Jest także radio — opowiada Małgorzata Janicka. — Można będzie potańczyć... — Na pewno! — Teraz to już żadna z nas nie będzie myślała o poszukiwaniu pokoju sublokatorskiego w mieście... — Wścieło co? Wyborę się obejrzeć ten nowy dom, zobaczę, jak się nam będzie mieszkało. — Masz rację, idź, Janeczka!

A wracaj zaraz. Opowiesz, coś widziała...

W następnym pokoju panowała cisza. Przy małym stoliku, pod oknem, siedziała Stanisława Knocek, pisząc coś w zeszytach.

— W tym roku kończą VII klasę szkoły dla dorosłych — wyjaśnia. — Jak widziałeś — odrabiam teraz lekcje. Ale nie zawsze uda mi się zapaść taki moment. Nie łatwo jest się uczyć, bo mieszka nas tu aż jedenaście. Sami wiecie, jak to bywa. Jedna chce spać, inna rozmawiać albo śpiewać. No, ale już niedługo wszystko się zmieni. W nowym hotelu robotniczym będziemy mieli inne warunki. Tam, gdzie się mogła uczyć — nie tylko u siebie w pokoju, ale i w świetlicy albo w czytelniku.

Przed opuszczeniem internatu rozmawialiśmy jeszcze z Janiką Tomaszewską.

— Pracuję w skrajnie — mówiła. — Początkowo mieszkaliśmy „prywatnie”, przy ul. Piotrkowskiej. Placiliam za miejsce w pokoju. Musiałam usługiwać się właścicielom mieszkania jak służąca. Głupia byłam. Potem przeniosłam się do naszego hotelu. Dobrze mi tu było, ale teraz widzę, że można żyć i mieszkać znacznie lepiej. Naprawdę bardzo się cieszę z naszej „przeprowadzki”.

Wiele mamy w Łodzi hoteli robotniczych i domów młodego robotnika. Nie mogą one jednak jeszcze pomieścić wszystkich młodych ludzi, którzy chcieliby żyć w dobrych, kulturalnych warunkach. Dużo chłopów i dziewcząt mieszka gdzieś „prywatnie”, kątem lub w internatach na terenie zakładów. Większość tych internatów, pomimo dobrych chęci ze strony kierownictwa, nie odpowiada jednak warunkom i słusznym wymaganiom ich lokatorów.

Toteż z zadowoleniem trzeba powitać fakt, że w Łodzi został zbudowany znowu jeden nowoczesny hotel robotniczy. Poprawi się wreszcie warunki bytowe 182 dziewcząt. Niedługo też zostanie ukończona budowa drugiego gmachu hotelu przy ul. Wólczńskiej.

Systematycznie poprawiać warunki bytowe i kulturalne ludzi pracy — oto jedno z zadań, jakie stawia nasza partia. I zadanie to konsekwentnie, choć nie zawsze może w wystarczającym tempie realizujemy.

Przy ul. Wólczńskiej, tuż obok placu Niepodległości, stoją dwa okazałe bloki. Przy jednym z nich robotnicy prowadzą ostatnie prace wykonawcze, drugi blok gotowy jest do zamieszkania.

Do tego właśnie budynku za



Nowe, piękne pokoje hotelu robotniczego przy ul. Wólczńskiej gotowe są już na przyjęcie młodzieży.

Fot. A. J.

Plon 21 dni

13 grudnia ub. roku egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka powołała specjalną komisję kontroli gospodarki materiałowej. Działalność ich oparto na dowodzeniach zalogi ZISPO w Poznaniu.

Zaloga Zakładów im. Strzelczyka pierwszą w przemyśle obrabiarkowym podjęła tę cenną dla całej naszej gospodarki inicjatywę. W skład komisji kontrolnych i zespołów ogólnie-pragmatycznych weszło 141 osób. W wyniku 21-dniowej działalności zalogi i komisji zgłoszono ogółem 109 wniosków, dotyczących usprawnienia gospodarki materiałowej w zakładach.

Wśród członków wydziałowych wyróżnili się: Jajczak, Doruch, Moss, Łacz, Drozdowski, Zimach, Wieruszkowski, Mioczkowski, Jedynak, Fajki i inni. W zespołach agitacji i propagandy: Machala, Gajda, Welczak, Galant, Miłosz.

Pierwszy etap walki o ujednolicenie rezerw materiałowych został zakończony. W czasie tych działań zalogi Zakładów im. Strzelczyka zdobyła bogactwo doświadczeń na tym polu. Nie zapomnieliśmy o sobie, praktycznie nie chcieliśmy innym zakładom przemysłu obrabiarkowego, jak również zakładom z innych branż. Zdrowo osłodziło, jak i błędy, o popełnieniu ich sporo w czasie pracy społecznych komisji, wiele nauczyły „strzelczyków”. Ich doświadczenia niewątpliwie ułatwią pracę innym zakładom.

Już z tego pobieżnego przeglądu widać — że jeszcze za nim materiał nadejdzie do magazynu, zanim ułożony zostanie na regałach i półkach, już w trakcie planowania i zamawiania staje się on niekiedy nadmiernym, zbędnym zapasem.

„ZAMROŻONO” 2,2 MILIONA ZŁOTYCH

Przed rokiem, a mianowicie na początku stycznia 1954 r., Zakłady im. Strzelczyka posiadały tzw. ponadnormatywnych zapasów materiałowych na sumę 2 miliony 201 tys. złotych.

Czyniono różne próby upłynięcia tych rezerw, ale zapasy wcale nie malały, a wręcz przeciwnie rosły. Dlatego się tak działo? Dlatego, że kierownictwo zakładów i zalogi nie bardzo się orientowały w głównych przyczynach ich powstawania.

Kto na tym tracił? Gospodarka narodowa. Przecież „zamrożenie” tak znacznych ilości różnych materiałów w magazynach oznaczało wyłączenie ich z produkcji, z obiegu, uniemożliwiało dalszy ich przerob. Tutaj były one nikomu niepotrzebne, a inne zakłady cierpiały na brak niektórych artykułów.

Ujawnienie przez społeczne komisje kontroli zasadniczych przyczyn gromadzenia się zapasów było pierwszym krokiem w kierunku upłynięcia i wywołania tych rezerw materiałowych. Jednocześnie większość zalogi uświadomiła sobie swą rolę w gospodarce zakładów. Poza tym było to wcielenie w konkretny czyn statutowego prawa do kontroli pracy administracji przez organizację partyjną, która w tym celu powołała komisje i objęła nad nimi polityczne kierownictwo.

Zastanówmy się teraz, gdzie tkwili źródła złej gospodarki materiałowej, która znalazła swój wyraz między innymi w „zamrożeniu” 2,2 miliona złotych.

JAK POWSTAWAŁY „ZAPASY”

Prawidłowa norma zużycia materiałów jest podstawą o-

szczególnej gospodarki przy warsztacie, a jednocześnie podstawą właściwego planowania zaopatrzenia. Jednak w Zakładach im. Strzelczyka wiele norm było źle opracowanych. Ponadto przy sporządzaniu planów zaopatrzenia często ustalano zbyt wygórowane, nie oparte na dokładnej analizie współczynników na ewentualne zniszczenie materiałów (braki). Nie uwzględniano również należycie zmniejszenia zużycia niektórych materiałów w związku z zastosowaniem wniosków racjonalizatorskich czy też zmian konstrukcyjnych.

W podobny sposób gromadzono nadmierne ilości tzw. materiałów pomocniczych. Na przykład zgodnie z zapotrzebowaniem działu głównego mechanika zamówiono 10,219 kg materiałów branży „Z”, a tymczasem w ub. roku ani kilogram tych wyrobów nie został zużyty.

Już z tego pobieżnego przeglądu widać — że jeszcze za nim materiał nadejdzie do magazynu, zanim ułożony zostanie na regałach i półkach, już w trakcie planowania i zamawiania staje się on niekiedy nadmiernym, zbędnym zapasem.

TRZEBA SIĘ ROZLICZAĆ

Jedną z uchwał konferencji partyjno - ekonomicznej (konferencji w Zakładach im. Strzelczyka odbyła się w połowie ubiegłego roku) dotyczyła aktualizacji norm materiałowych. Nie dopilnowano jednak realizacji tej uchwały. Dopiero dzięki społecznym komisjom niedomagania te zostały usunięte. Sporządzono 5.196 arkuszy norm. Ich aktualizacja przyniesie w br. o. bliższe kosztów własnych o 394 tysiące złotych. Jest to zarazem jeszcze jeden dowód, że można zaoszczędzić przeprowadzając systematyczne korekty norm zużycia.

Bardzo ważną jest też sprawa pobierania materiałów z magazynu do produkcji. Przekonała się o tym najlepiej zaloga działu montażu. Pobierała ona więcej części niż było potrzebne w danym miesiącu. Efekt takiego postępowania? Nagromadzenie 4.373 sztuk różnych zbędnych detali.

Na jednym z zebrań grup związkowych w dziale montażu pracownicy wystąpili z wnioskiem: — Wzorem towarzyszy radzieckich będziemy w sobotę zostawiać pół godziny (lub więcej) na porządkowanie wszystkich stanowisk roboczych. Praca ta będzie polegała nie tylko na oczyszczeniu maszyn, ale i na sprawdzaniu dokumentów warsztatowych, kwitów, części do montażu, na natychmiastowym likwidowaniu wspólnie z brigadami i majstrami wszelkich nieporządków.

Wniosek ten godny jest jak najszybszego spopularyzowania.

Dzięki pracy społecznych komisji kontroli usunięto z sal produkcyjnych nagromadzone tam materiały na łączną sumę 338.798 złotych. Błędem jednak było niecałkowicie „klasyfikowanie” tych części na miejscu, w oddziale produkcyjnym. W ten sposób towarzysze niewątpliwie skomplikowali sobie pracę.

SZKODLIWA BEZTROSKA

Również gospodarka narzędziami prowadzona w salach ZM im. Strzelczyka — rozrzuć. W sprawie tej już na konferencji partyjno - ekonomicznej podjęto zostały odpowiednie uchwały, ale, niestety, nie zostały one zrealizowane.

Komisje wykryły 9.773 sztuki narzędzi i pomocy warsztatowych nigdzie nie ewidencjonowanych. „Znalezione” m. in. 28 sztuk sprawdzianów gwintowych i stożkowych.

Zaloga ZM im. Strzelczyka zrobiła już wiele, aby usprawnić gospodarkę materiałową. Zgłoszono do upłynięcia materiały na sumę 1.154 tysiące złotych, przekazano do magazynu materiały wartości 339 tys. zł, ujawniono możliwości zaoszczędzenia ponad 394 tysiące złotych w wyniku aktualizacji norm itd.

Są to niewątpliwie osiągnięcia. Ale pokazują one jednocześnie ogrom istniejących zaniedbań oraz niedostateczną kontrolę realizacji słusznych, wartościowych wniosków konferencji partyjno - ekonomicznej.

O powodzeniu dalszej pracy nad poprawieniem gospodarki materiałowej w Zakładach im. Strzelczyka decydować będzie aktywność całej zalogi.

Organizacja partyjna zdaje sobie sprawę ze swych zadań. Chodzi teraz o to, aby systematycznie, na codzień wciągać w życie wnioski społecznych komisji kontroli, pogłębiać i utrzymywać ich dorobek. Inicjatywa grupy związkowej działu montażu najlepiej wyraża konieczność utworzenia stałych, społecznych kolektywów kontroli gospodarki materiałowej. Jest to piękna inicjatywa ludzi, którym dobro zakładów i całej naszej gospodarki głęboko leży na sercu. A takich ludzi w Zakładach im. Strzelczyka jest wielu.

H. ŻYŻKA

POZNAJEMY DELEGATÓW

NA II ZJAZD ZMP

Helena Graczyk



Helena Graczyk ma teraz 23 lata, wojnę przeżyła jako dziecko. Jej dom rodzinny z okresu dzieciństwa, to koszmarny wspomnień. Czy wystarczy jutro na chleb dla dzieci, skąd wziąć pieniądze na buty i przyodziewek? — oto co było codzienną zmaganiem dla jej rodziców, bezrolnych chłopów, za lat kapitalizmu.

Do Łodzi przyjechała w 1947 r. Zgłosiła się do Zakładów im. Marchlewskiego. Pracę zaczęła od nauki na krosnach. Szybko uczyła się tajników swego pierwszego w życiu zawodu. Po okresie nauki otrzymała do obsługi 2 krosna. Pozostał wcale nie były łatwy, planów nie wykonywała. Z wyrażną żądzią patrzyła na tkaczki, które w tym czasie wysoko przekraczały swe zadania produkcyjne. Takich tkaczek było wiele, a wśród nich aktywistka ZMP Irena Dobrosz.

Dobroszówna zaczęła się interesować bliżej nową koleżanką. Pomagała jej, tłumaczyła, jak trzeba pracować, aby zostać przodownicą. Mówiła dużo o organizacji ZMP. Młodej tkaczce udzielała rad b. przewodnicząca kół oddziałowego ZMP, Szweczykówna.

Po pewnym czasie na zebrań kół przyniesiono Graczykównie w szeregu organizacji. Mówiono o niej jako o dobrej tkaczce, przekraczającej swe plany produkcyjne. Graczykówna pracowała już wtedy na 6 krosnach.

Od tego czasu rosła aktywność młodej dziewczyny. Jako przodująca grupowa ZMP w roku 1950 została wybrana na członka zarządu kół oddziałowego ZMP. W roku 1951 została członkinią Zarządu Zakładowego, a w rok później — członkinią Zarządu Dzielnicowego ZMP.

Graczykówna przychodziła codziennie, tak jak to przysięgała, do Zakładowego ZMP. A tuż jest jakaś pilna praca! Graczykówna systematycznie chodzi na szkolenie i zebrań, bierze udział we wszystkich imprezach zetem-powskich, często odwiedza bibliotekę. Bierze udział w wieczornicach. Organizacja stała się dla niej drugą rodziną. Jako przodująca aktywistka ZMP w roku 1951 wstąpiła w szeregi partii. Jako przodująca tkaczka otrzymała srebrną odznakę przodownicą.

W roku 1952 delegatka na Zlot Młodych Przetwórców. Dzięki pracy Heleny Graczyk rosną szeregi organizacji ZMP, rosną nowi aktywiści. Graczykówna z całą zaloga jako dobra tkaczka i przodująca aktywistka, Młodzież bierze przykład z jej pracy. Nic też dziwnego, że

między innymi właśnie ją zaloga wysunęła na kandydata do rady narodowej. W kilka tygodni później młodzież wybiera ją na delegata na II Zjazd ZMP.

Helena Graczyk zasłużyła na takie wyróżnienie. Zastąpiła swoją sumienną pracą przy krosnach i swoją aktywnością w życiu organizacji partyjnej i ZMP.

Na II Zjeździe ZMP będzie z dumą mówiła o osiągnięciach młodej przodownicy w Zakładach im. Marchlewskiego. Będzie mówiła o wykonanych przed terminem zobowiązań i o istniejących jeszcze brakach i niedociągnięciach w pracy zakładowej organizacji ZMP.

H. WRZESIŃSKA

Lekarze radzą matkom

Na półkach księgarskich ukazała się ostatnia książka wydana przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Lekarskich pt.: „Lekarze radzą matkom”. Książka ta spełnia zadanie poradnika lekarskiego. Napisała przez wybitnych specjalistów — ginekologów i pediatrów, daje pełną gwarancję fachowości rad i wskazy-zówek.

Tytuły rozdziałów, takie jak „Higiena kobiety”, „O karmieniu i pielęgnowaniu niemowląt”, „O szczypleniach ochronnych niemowląt”, „O chorobach Heine - Medina” czy „Chrońmy dziecko przed wypadkami”, dają nam wgląd w szeroki zakres zagadnień poruszanych we wspomnianej książce. Ta potrzebna i pożyteczna książka powinna znaleźć się w ręku każdej matki.

Cena zł 20.—

Muzeum dumy narodowej

Po dziesięciu latach służby blażym potrzebom upowszechnienia kultury i sztuki — służby, którą można podsumować liczbą 88 wystaw, z Wystawą Odrodzenia na czele — Muzeum Narodowe w Warszawie zostało przeobrażone w siedzibę stałych, największych i najcenniejszych w Polsce zbiorów sztuki. I kiedy dziś przesuwa się przed naszymi oczami przeszło sto lat kłopotów sztuki, przeszło sto lat intryg i tajemnic, przeszło sto lat nieodparcia piękna — nieodparcia, po-nasua się określenie tego muzeum: muzeum dumy narodowej.

Oto w ciągu zaledwie dziesięciu lat Polska Ludowa zdołała stworzyć podwaliny polskiego Ermitażu, polskiego Luwru, jednego z wielkich i bogatszych zbiorów Europy. Dodajmy: zbioru, któremu nadała wspólny wyraz, wspólne oblicze głęboka myśl naukowa. Jest on bowiem żywym pomnikiem polskiej kultury i sztuki, jej wiekowych tradycji humanizmu i postępu, jej nierozwartej wiary w kulturę i sztukę europejską i światową, którym nie tylko dotychczas kroczy, ale które zarazem poważnie wzbogaciła naszym własnym dorobkiem narodowym.

Zgromadzone, opracowane i wystawione z olbrzymim pietyzmem zbiory wskazują jednocześnie, gdzie upatrujemy źródło natchnienia, inspiracji dalszego rozwoju polskiej kultury i sztuki, na jakiej glebie będzie wzrastała i zakwitła nasza kultura socjalistyczna: na glebie ogólnoludzkich i narodowych zasobów wiedzy i piękna.

Oto z dwudziestu sal zbiorów sztuki starożytnej — egipskiej, greckiej i rzymskiej — prowadzi droga do Narodowej Galerii Sztuki Polskiej. Łańcuch pięćdziesięciu sal otwiera zbiór zabytków z III wieku — są wśród nich również wykopiska rzymskie znalezione na naszych ziemiach. Podkreślamy bowiem, że nasza kultura i sztuka zrodziły się w ścisłej więzi ze światem antycznym, z kulturą antyczną. Dumni jesteśmy, że materializacja nasza na naukę bezpowrotnie obalila reakcyjny mit o braku dorobku kulturalnego plemienia przapokłos przed przyjęciem chrześcijaństwa. Spójrzmy, z jakim doświadczeniem kultury witaliśmy ów X wiek — wiek, od którego nauka burżuazyjna dopiero zaczynała liczyć nasze dzieje!

Niemal cała Narodowa Galeria

Sztuki Polskiej została urządzona według nowej, bardzo sztywnej metody naukowej: otóż w kolejności chronologicznej ukazują one rozwój wszystkich gałęzi sztuki wraz ze sztuką zdobniczą. A więc oglądamy nie tylko obrazy i rzeźby, ale także meble, tkaniny, ceramikę, złotnictwo, numizmatykę. Jednocześnie — obok polskiej twórczości — znajdujemy importowane do Polski w danej epoce wytwory sztuki obcej, które charakteryzują również poziom i rozwój naszej kultury artystycznej i które stały się tak nieodłączną częścią naszej polskiej kultury, jak na przykład wawelskie arrayy.

Tylko cztery, najmniejsze, arrayy wawelskie wiszą na honorowej ścianie sali Odrodzenia, radując oczy nie tylko swym pięknem, ale i znakomitym stanem, w którym je utrzymuje troskliwa konserwacja. Niesposob zapomnieć, że naszym najpiękniejszym arassem wawelskim, ukradzionym Polsce przez szkodliwych zdrajców, zagroza w tej chwili podwójne niebezpieczeństwo: projektowana przez „rad” londyński sprzedaż ich miastu Chicago i bezpowrotne zniszczenie wskutek braku konserwacji. I arrayy, i wszystkie inne skarby grabowane narodowi muszą wrócić tu, gdzie ich miejsce — do Polski.

Oddzielna część nowourządzonych zbiorów narodowych stanowi galeria malarstwa polskiego od XVII wieku do dziś oraz trzy sale polskiej grafiki i miniatur. Duża część tej galerii istnieje już dawno. Ale teraz galeria została znacznie rozszerzona, a zwłaszcza bardziej bogata jest reprezentowane malarstwo od połowy XIX wieku. Lepiej możemy poznać polski impresjonizm, lepiej orientować się w różnorodnych prądach artystycznych ubiegłego pięćdziesięciolecia.

Malarstwo Polski Ludowej otrzymało cztery sale. Narodowa Galeria Malarstwa Polskiego zamyka obraz „Nasza ziemia” Andrzeja Strumiłły, który pamiętamy z IV Ogólnopolskiej Wystawy Plastyki. Czy to znaczy, że polskie malarstwo współczesne dotarło do równie wielkich mistrzów narodowych? Nie, to znaczy, że polskie malarstwo współczesne pragnie kontynuować najlepszy nurt narodowy, że walczy

o sztukę godną naszej ziemi, ojczyzny i narodu.

Obok przebogatej galerii malarstwa polskiego muzeum urządziło w trzyczęści czterech salach zreorganizowaną, rozszerzoną narodową galerię malarstwa obcego, obejmującą znakomity wybór dzieł malarstwa niderlandzkiego, flamandzkiego, holenderskiego, niemieckiego, włoskiego, francuskiego i hiszpańskiego od XV wieku do malarstwa Leonarda da Vinci z „Dumą i łezką” — pędzla słynnego mistrza Leonarda, uzupełniona szkicem rzeźbiar-skim Michała Anioła „Mojżesz” — to jedna z cenniejszych sal wszystkich muzeów świata, do której wszędzie będą zjeżdżali się wielbiciele i znawcy sztuki. A jak określić wzruszenia w gabinecie rycin obcych mistrzów, gdy pochylimy się nad cudownymi oryginałami Dürera, Cranacha, Breughela, Rembrandta, Van Dycka, Hogartha, Goi?

Wartość i światowe znaczenie naszych wspaniałych zbiorów narodowych są obzrywane. Ale przecież nawet porównać się nie dadzą z wartością, jaką te zbiory mają dla nas, z dumą narodu, która je otacza. Każde dzieło, a zwłaszcza najbliższe nam dzieła sztuki polskiej, witamy podobnie, jak drogą człowieka, cudem uratowanego ze śmiertelnej niebezpieczeństwa, odzyskanego, gdyśmy go już opłakali.

Poniewierali się te nasze skarby sztuki przez dwadzieścia lat przed wojną, ogromna większość w zabitych na głucho skryniach tulała się po przypadkowych magazynach, piwnicach i strychach, dopóki pod presją opinii publicznej nie został wybudowany gmach Muzeum Narodowego. Ale i wówczas nie było należytej opieki, na elementarne potrzeby polskiej kultury nie było pieniędzy, które przeko pochłaniała obronność kraju. „Trudno jest obliczyć równowartość dzieł Matejki, Grottgera i wielu innych w armatach lub karabinach, ale nieuległa żadnej wątpliwości, że spełnili oni swój obowiązek w stosunku do ojczyzny” — pisał w alarmującym artykule „Tragedia zbiorów państwowych” organ Bloku Zawodowców Artystów — Plastyków w marcu 1938 roku. Zaledwie w półtora roku później okazało się, jak zniko-

ma była ilość tych polskich armat i nie mówię o humanizmie ustroju karabinów.

W chmurny, październikowy dzień 1939 roku do Muzeum Narodowego w Warszawie wkroczyli hitlerowscy historycy sztuki w asyście gestapo z przygotowanymi od dawna listami najcenniejszych zbiorów. A potem — często bodaj w tych samych skryniach, w których zbiory tulały się przed dwadzieścia lat — grabowane skarby szły na Zachód. „Mniej wartości” dla hitlerowców obrazy Matejki, Siemiradzkiego, Gierzyńskiego, Chelmońskiego ladowano po prostu bez opakowania na otwarte ciężarówki. Zaś w listopadzie 1939 roku pan generalny gubernator Frank dostał w osobnym prezencie od warszawskiego gestapo „Portret młodzieńca” Rembrandta.

W dziesiątą rocznicę wyzwolenia Warszawy odbyła się niezwykle uroczystość: otwarcie w gmachu Muzeum Narodowego największej, najcenniejszej w naszej historii i Narodowej Galerii Sztuki. To dobit-

nie dowodem na to, że polskie malarstwo współczesne dotarło do równie wielkich mistrzów narodowych? Nie, to znaczy, że polskie malarstwo współczesne pragnie kontynuować najlepszy nurt narodowy, że walczy

o sztukę godną naszej ziemi, ojczyzny i narodu. Obok przebogatej galerii malarstwa polskiego muzeum urządziło w trzyczęści czterech salach zreorganizowaną, rozszerzoną narodową galerię malarstwa obcego, obejmującą znakomity wybór dzieł malarstwa niderlandzkiego, flamandzkiego, holenderskiego, niemieckiego, włoskiego, francuskiego i hiszpańskiego od XV wieku do malarstwa Leonarda da Vinci z „Dumą i łezką” — pędzla słynnego mistrza Leonarda, uzupełniona szkicem rzeźbiar-skim Michała Anioła „Mojżesz” — to jedna z cenniejszych sal wszystkich muzeów świata, do której wszędzie będą zjeżdżali się wielbiciele i znawcy sztuki. A jak określić wzruszenia w gabinecie rycin obcych mistrzów, gdy pochylimy się nad cudownymi oryginałami Dürera, Cranacha, Breughela, Rembrandta, Van Dycka, Hogartha, Goi?

W dziesiątą rocznicę wyzwolenia Warszawy odbyła się niezwykle uroczystość: otwarcie w gmachu Muzeum Narodowego największej, najcenniejszej w naszej historii i Narodowej Galerii Sztuki. To dobit-



nie dowodem na to, że polskie malarstwo współczesne dotarło do równie wielkich mistrzów narodowych? Nie, to znaczy, że polskie malarstwo współczesne pragnie kontynuować najlepszy nurt narodowy, że walczy

o sztukę godną naszej ziemi, ojczyzny i narodu. Obok przebogatej galerii malarstwa polskiego muzeum urządziło w trzyczęści czterech salach zreorganizowaną, rozszerzoną narodową galerię malarstwa obcego, obejmującą znakomity wybór dzieł malarstwa niderlandzkiego, flamandzkiego, holenderskiego, niemieckiego, włoskiego, francuskiego i hiszpańskiego od XV wieku do malarstwa Leonarda da Vinci z „Dumą i łezką” — pędzla słynnego mistrza Leonarda, uzupełniona szkicem rzeźbiar-skim Michała Anioła „Mojżesz” — to jedna z cenniejszych sal wszystkich muzeów świata, do której wszędzie będą zjeżdżali się wielbiciele i znawcy sztuki. A jak określić wzruszenia w gabinecie rycin obcych mistrzów, gdy pochylimy się nad cudownymi oryginałami Dürera, Cranacha, Breughela, Rembrandta, Van Dycka, Hogartha, Goi?

W dziesiątą rocznicę wyzwolenia Warszawy odbyła się niezwykle uroczystość: otwarcie w gmachu Muzeum Narodowego największej, najcenniejszej w naszej historii i Narodowej Galerii Sztuki. To dobit-

BARBARA OLSZEWSKA

SPORT

Nowy świetny triumf polskich biegaczek

Gwardia staje znów na ringu

MEGEVE. Sztafeta biegaczek polskich powtórzyła swój niedawny sukces z Grindelwaldu, zwyciężając w biegu 3x5 km, który rozpoczął w środę wielkie zawody narciarskie pod nazwą Międzynarodowy Tydzień Mont Blanc, z udziałem czołowych zawodniczek europejskich. Na trasie biegu w St. Germain Polki, podobnie jak ostatnio w Szwajcarii, stoczyły zwycięską walkę z zespołem włoskim, zwyciężając o 18 sek.

Startująca na pierwszej zmianie Krzeptowska straciła 53 sekundy do prowadzącej bieg Włoszki, lecz na drugiej zmianie świetnie dysponowana Helena Daniel-Gasienica zdobyła prowadzenie dla Polki, uzyskując zarazem 1 min. przewagi nad drugą zawodniczką Włoch. Na trzeciej zmianie Bukowa atakowana przez Włoszkę Taffra nie dała jednak odebrać sobie zwycięstwa. Wyniki: 1) Polska 1.26.52, 2) Włochy 1.27.10, 3) Niemcy 1.27.57.

W sztafecie męskiej 4x10 km zwyciężył drugi zespół Włoch — 2.52.53 przed Szwajcarią 2.53.04 i Niemcami 2.53.07. Obie sztafety Francji oraz I zespół Włoch wycofały się z powodu złamań nart.

Drugie zwycięstwo koszykarzy Armii Radzieckiej w Warszawie

Przebijającą w stolicy z okazji 10 rocznicy jej wyzwolenia drużyną koszykarską Centralnego Sportowego Klubu Armii Radzieckiej odniosła 19 bm. w hali ZS Gwardia drugie z kolei zwycięstwo. Koszykarze radzieccy pokonali reprezentację Warszawy 82:57 (46:22).

Koszykarki Włókniarza jadą do Warszawy

Powoli coraz więcej sekcji Włókniarza kończy ferie zimowe i wraca do regularnych mistrzostw. Obecnie do boju ruszają koszykarki. W najbliższą niedzielę udadzą się one do Warszawy na mistrzowski mecz z AZS AWF.

Na ringu w Sztokholmie

Szwecja — Niemcy zach. 10:10

SZTOKHOLM (Tel. wł.) — Szwecja zwyciężyła remis w meczu z Niemcami zach., a dawno nie widzianym takim sukcesem. Szwedzi jednak nie byli pewni. Mało nadziei, że jeszcze w tym roku zwyciężą nad Niemcami. Wynik końcowy spotkania jest rozstrzygnięciem, w którym zwyciężyła Szwecja. Wydała się, że rezultat 14:6 dla Niemiec nie byłby ani na jotę odległym od rzeczywistego układu sił. Wszystko leżało jednak w rękach neutralnego sędziego, Duńczyka Boldsena, który wydawał najdziwniejsze werdykty. Powtórzyła się historia z meczu Polska — Finlandia, gdy inny sędzia duński — Christensen — spełniał podobną rolę i był bardziej „finński” niż arbitrowi z Helsin.

Dodać przy tym trzeba, że Szwedzi, którym gwałtownie potrzebny jest jakiś efektowny sukces w pięcioboju, wybrali sędziego zasłepionego wprost w swych zawodnikach. Mecz był mało interesujący, a najciekawszą walkę stoczyli dwaj mistrzowie Europy: Niemiec Wemhoener z eksmistrzem Sjoelmem. W tym jednym wypadku pokrzywdzono strasznego Szweda. Sjoelm miał przez dwie rundy zdecydowaną przewagę, w trzeciej przeżywał kryzys, po silnej kontroli Wemhoenera, wkrótce jednak odzyskał siły i ze zdwojoną energią finiszował. Nieestety — sędziowie stosunkiem głosów 2:1 uznali za zwycięzcę Wemhoenera, znajdując go się całkiem bez formy.

Jeżeli już jesteśmy przy Sjoelmie, to warto dodać, iż od dawna służy się on na zawodowstwo. Ale ma wygórowane pojęcie o swej wartości i żąda nie mniej niż 25 000 koron za swój pierwszy

start. Nikt takiej sumy nie chce zainwestować w boksera, nie dającym gwarancji większych sukcesów. Sjoelm jednak czeka. Ma on nadzieję, że jeszcze w tym roku zwycięży nad Niemcami. Wynik końcowy spotkania jest rozstrzygnięciem, w którym zwyciężyła Szwecja. Wydała się, że rezultat 14:6 dla Niemiec nie byłby ani na jotę odległym od rzeczywistego układu sił. Wszystko leżało jednak w rękach neutralnego sędziego, Duńczyka Boldsena, który wydawał najdziwniejsze werdykty. Powtórzyła się historia z meczu Polska — Finlandia, gdy inny sędzia duński — Christensen — spełniał podobną rolę i był bardziej „finński” niż arbitrowi z Helsin.

Dodać przy tym trzeba, że Szwedzi, którym gwałtownie potrzebny jest jakiś efektowny sukces w pięcioboju, wybrali sędziego zasłepionego wprost w swych zawodnikach. Mecz był mało interesujący, a najciekawszą walkę stoczyli dwaj mistrzowie Europy: Niemiec Wemhoener z eksmistrzem Sjoelmem. W tym jednym wypadku pokrzywdzono strasznego Szweda. Sjoelm miał przez dwie rundy zdecydowaną przewagę, w trzeciej przeżywał kryzys, po silnej kontroli Wemhoenera, wkrótce jednak odzyskał siły i ze zdwojoną energią finiszował. Nieestety — sędziowie stosunkiem głosów 2:1 uznali za zwycięzcę Wemhoenera, znajdując go się całkiem bez formy.

Jeżeli już jesteśmy przy Sjoelmie, to warto dodać, iż od dawna służy się on na zawodowstwo. Ale ma wygórowane pojęcie o swej wartości i żąda nie mniej niż 25 000 koron za swój pierwszy

JULIAN NEUDING

Kłopoty gospodyń

Wędrowki po sklepach w poszukiwaniu fajansowych talerzy

Trzeba przyznać, że ekspedientki niektórych sklepów MHD z artykułami gospodarstwa domowego są wyjątkowo cierpliwi ludźmi. Od rana do wieczora potrafią oni tłumaczyć klientom, że talerzy fajansowych nie ma i zachęcać ich do zaopatrywania się w porcelanę.

Czy fabryki ceramiczne nie produkują takich talerzy i innych przedmiotów fajansowych? Artykułów tych jest pod dostatkiem! Tajemnica

W sklepie MHD nr 611 przy ul. Narutowicza 4 nie było żadnych wyrobów fajansowych. Kierownik sklepu tłumaczył, że czeka na towar. Inspektor PIH nie uwierzył i

przeprowadził dochodzenie. Okazało się, że sklep nawet nie zamawiał „fajansów”.

W sklepie 609 przy ul. Narutowicza 25 gospodynie również nie mogły nabyć talerzy. Tu również nie składano zamówień na tego rodzaju towar. Ostatnia dostawa fajansu nastąpiła 19 grudnia ub. r. Po kilku dniach z talerzy talerzy nie zostało ani śladu.

W dalszej wędrowce inspektor PIH odwiedził sklep nr 610 przy ul. Stalina 58. I tu na pytanie o fajansowe wyroby odpowiadano: nie ma! Tymczasem w magazynach sklepu półki uginęły się pod ciężarem poszukiwanych talerzy. Wydaje się więc, że fajans jest tak tanim artykułem, iż nie opłaca się fakturować po niego do podrzędnego magazynu.

Podobnie wygląda sytuacja w wielu innych sklepach, zwłaszcza tam, gdzie zwraca się uwagę przede wszystkim na wykonanie planów finansowych.

Dyrektor MHD artykułami gospodarstwa domowego winna zwrócić uwagę kierowników swych sklepów, że podstawowym ich obowiązkiem jest zaspokajanie potrzeb konsumentów. Poeci: opłaca się czy nie, powinno być wykluczone. Sklepy z artykułami gospodarstwa domowego mają ułatwiać życie gospodyniom, a nie przysparzać im dodatkowych kłopotów.

Nie tylko dla dzieci

Bajeczka o Higienie

Kiedyś bardzo, bardzo dawno temu mieszkała sobie w Łódzkiej barach mlecznych dobra wróżka Higiena. Kochała ona czystość, a nienawidziła brudu. Zawsze chodziła w białym fartuchu i czepceczku, podpierając się czystą łyżką. Żyła sobie Higiena w kuchni każdego domu. Ale przysłała dla dobrej wróżki strasz-

na chwila. Pokiściły się z nią i trosze sprzątać i pomyć, niechętnie patrzyły na nią kucharki, zawistnym spojrzeniem obrzucały ją kierownicy placówek BM.

Dobra wróżka Higiena ustawała przekonać ich o znaczeniu czystości w tak dużych i bardzo uczęszczanych placówkach, jak bary mleczne, ale to nie nie pomogło. Schowała się więc za piecem i płakała.

Pewnego razu, a było to 18 bm. w barze mlecznym nr 10, przy ul. Piotrkowskiej, do okienka zgłosił się młody człowiek z nie wypitym kubkiem mleka.

— Proszę spojrzeć, ten kubek jest nie czysty.

Dobra wróżka Higiena, która patrzyła na to przez szparę w ścianie, aż spłonęła ze wstydu i zły zakrzyknęła się w jej oczach. Potem wzięła swój czysty biały płaszcz i czepceczkę i uciekła z baru mlecznego nr 10.

Nie dziwnego, że od tego czasu w barze zaczęło się brudzić. Na kuchkach widniały ślady smażonych uszek, pomyślnie nie zmywano jej i w ogóle nie myją naczynia jak należy.

Czy dobra wróżka Higiena znajduje sobie miejsce w jakimś barze mlecznym w Łodzi?

Studenci zapraszają na koncert solistów Opery Łódzkiej

W dniu 23. I. 1955 r. o godz. 17.30 Międzyuczelniany Klub Studencki w Łodzi organizuje koncert pt. „Poznajemy solistów Opery Łódzkiej”.

Koncert odbędzie się w auli Uniwersytetu Łódzkiego, przy ul. Buźka 27.

Udział w koncercie wezmą solisci Opery Łódzkiej: Marchut, Klimke, Szwarcówna, Kuznińska, Kamińska, Osinowska i Wojciechowski — akompaniament.

W programie: arie i pieśni operowe.

Bilety można nabywać u sekretariatu Klubu, Piotrkowska 46 oraz w Komitetach Uczelnianych ZSP, Jaracza 7.

Ukazały się pierwsze numery czasopism Myśli Filozoficzne — Ekonomista

Myśli Filozoficzne — PRZEKŁADY (Krytyka współczesnej filozofii burżuazyjnej), zeszyt 1, s. 208, z 5. — Roger Garaudy: Podstawowe kierunki współczesnej filozofii burżuazyjnej we Francji. — E. Kolman: Dokładne podstawy fizyki subiektywizmu. — Charles Hochel: Pochodzenie religii (fragmenty). — J. K. Mielwyl: A. N. Czarnyszew „Ironia” historii. — Otto Winer: „Super-rewizjonizm” — ideologia imperializmu.

Ekonomista — PRZEKŁADY, zeszyt 1, s. 270, z 5. — K. Ostrowitaniow: O przedmiocie ekonomii politycznej. — H. Kozielek: Marksizmowski — leninowski teoria docho- nad narodowego. — F. Oelssner: Uwagi na temat reprodukcji. — J. Dworak: Reakcja i ideał mity o „społeczeństwie kierowniczym”. — R. Page Arnot: Dawid Ricardo. — R. L. Meek: Malthus — wczoraj i dziś.

Kwartalnik Historyczny — PRZEKŁADY (Zagadnienia nauki historycznej), zeszyt 1, s. 190, z 5. — B. F. Porsze: Przyczynki do charakterystyki sytuacji międzynarodowej podczas wojny wyzwoleńczej narodu ukraińskiego w latach 1648—1654. — A. M. Panikrakow: Kształtowanie się kapitalizmu. — Fritz Klein: Z przyczyn wielkiej burżuazji niemieckiej do dyktatury faszystowskiej (1929—1932). — I. S. Hajek: Legenda wilsonowska wyrazem kosmopolityzmu w historii czeskosłowackiej. — Jean Chesneau: Jak „Wschód” badać należy?

158-K

TEATRY

NOWY (Wielkowiejskiego 15) — godz. 19. — „Dziękuję ci, Stalingradzie” (2) — w godz. 19. — „Złoty podłaz” (1). — IM. ST. JARACZA (St. Jaracza 27) — godz. 19. — „Winnice słoneczne” (1). — E. STRAŻAK (Piotrkowska 152) — w godz. 19.15. — „Nowi goście” (1). — MUZYCZNI (Piotrkowska 243) — godz. 19.15. — „Zemsta niepotrzebna” (1). — ARLEKIN (Piotrkowska 152) — godz. 17. — „Kolorowe piosenki” (1). — WDK (Traugotta 18) — godz. 20. — „Ruchome płaski” (1).

PRZYRODNICZE (port Sienkiewicza) — w godz. od 10 do 17. — SZUKI (Wielkowiejskiego 36) — w godz. od 14 do 20. — ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Wielkowiejskiego 14) — w godz. od 9 do 16.

BALTYK (Narutowicza 20) — „Witał” (1). — Gdynia (Tuwima 2) — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-światowych: „Uderz w stół”. — Polowanie (1). — Program dla najmłodszych: „Magician z zębami”. — „Nieposłuszny kotek” (1). — MŁODA GWARDIA (Zielona 2) — „Lana opowieść” (1). — „Awantura o dziecko” (1). — PIONIER (Franciszkańska 31) — „Płak z ulicy Barskiej” (1). — POLONIA (Piotrkowska 67) — „Poemat o miłości” (1). — „Kłótnia o miłość” (1). — „Kłótnia o miłość” (1). — PRZEDWIOSIE (Żeromskiego 76) — „W mroźnym” (1). — „Kłótnia o miłość” (1). — REKORD (Rygowska 2) — „Kawiana przy głowny ulicy” (1).

DIŻURY aptek

DIŻURY SZPITALI

WAŻNE TELEFONY

ROMA (Rygowska 84) — „Hamlet” — godz. 17.20. — SIOŁUSZ (Nowe Miasto) — „Dygnator” — godz. 18.20. — SWIT (Balczyk Rynek) — „Pocisk” — godz. 18.20. — STYLWY (Kilińskiego 123) — „Sługa dwóch panów” — godz. 18.20. — TATRY (Sienkiewicza 40) — „Preludium słowy” — godz. 16.20. — WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) — „Cena strachu” (1) i II seria — godz. 14.20. — WŁOKNIARZ (Próżniak 16) — „Ostatni Mokłiszyn” — godz. 16.20. — WISLA (Tuwima 1) — „Sygnał na rzec” — godz. 16.20. — ZACHĘTA (Złotkowska 16) — „Złotkowska” — godz. 16.20. — DWORCOWE (Dworzec) — „Miś” — godz. 16.20. — „Wielki w rynekach Kobielej” — godz. 16.20. — „Kukułka i spóka” — godz. 16.20. — „Wielki w rynekach Kobielej” — godz. 16.20. — „Kukułka i spóka” — godz. 16.20.

DIŻURY aptek

DIŻURY SZPITALI

WAŻNE TELEFONY

DIŻURY aptek

DIŻURY SZPITALI

WAŻNE TELEFONY

Z prac amatorskiego zespołu teatralnego



Znany dobrze publiczności łódzkiej amatorski zespół teatralny przy Spółdzielni Pracy „Kusnierz” przygotowuje obecnie nową sztukę, autora T. N. A. Aleksandra Arbuzowa pt. „Lata wędrowek”. Sztukę reżyseruje Jadwiga Siemnicka, opracowanie scenograficzne Jerzego Szeskiego. 35-osobowy zespół teatralny przy spółdzielni „Kusnierz”, który w bieżącym roku obchodzi 5-lecie swego istnienia, powstał w swym dotychczasowym składzie, stale uzupełnianym o nowych aktorów i artystów. W tym roku zespół wystawił sztukę „Lata wędrowek”, którą reżyseruje Jadwiga Siemnicka, opracowanie scenograficzne Jerzego Szeskiego. 35-osobowy zespół teatralny przy spółdzielni „Kusnierz”, który w bieżącym roku obchodzi 5-lecie swego istnienia, powstał w swym dotychczasowym składzie, stale uzupełnianym o nowych aktorów i artystów. W tym roku zespół wystawił sztukę „Lata wędrowek”, którą reżyseruje Jadwiga Siemnicka, opracowanie scenograficzne Jerzego Szeskiego.

Zwizytą w Pogotowiu Ratunkowym

Był to poniedziałek, 17 stycznia br. W dniu tym nad Łodzią szalała huraganowa wichura. Silny, porywisty wiatr zrywał dachówki, strącał ulamki gzymsów z frontonów domów, wybiłszy szyby.

BIURO WEZWAN

Zadzwonił telefon. Jeden, drugi, trzeci... — Tu Pogotowie Ratunkowe... Nazwisko... Czesława Bągińska — zapisuje pracownica. Gdzie? — Brzeska 17. Za chwilę będzie tam wóz.

Przy drugim telefonie: Ul. Jana 4. Zofia Kotowska.

ZESPÓŁ WYJAZDOWE

Dr Halina Sokolowska wróciła przed chwilą od chorego. Jeszcze nie zdążyła rozpiąć koca, gdy został wezwany. Szybko zbiega na dół. Sanitariusz i szofer też są już gotowi. Każda minuta jest drogą. Trzeba się spieszyć. Tutaj idzie o życie ludzkie.

Zespoły wyjazdowe dzielą się na zespoły ogólnochirurgiczne, położnicze, pediatryczne i przewożące chore. Składają się one z trzech osób: lekarza, sanitariusza i szofera. O każdej porze dnia i nocy trwają oni na posterunkach, aby natychmiast spieszyc chorego z pomocą.

PRZESZKODY, KTÓRE WINNY BYĆ USUNIĘTE

Pogotowie Ratunkowe przy ul. Sienkiewicza 137 boryka się z wieloma trudnościami, które wpływają na jego normalny bieg pracy.

Najpoważniejszą bolączką jest płynność kadr lekarskich (w roku ubiegłym na 80 lekarzy zmieniło się 40). — Przeważnie angażują do pracy lekarze młodzi — wyjaśnia dr Wojciechowski. — Starsi lekarze kolejni nie zawsze mogą podołać nawałowi zajęć.

A z młodymi jest kłopot. Wprawdzie sumiennie wykonują swoje obowiązki, ale pracują tylko po kilka miesięcy i odchodzą. Komisja przydziału pracy przy Akademii Medycznej w Łodzi kieruje ich zazwyczaj do innych placówek.

Prośba kierownictwa Pogotowia do komisji przydziału pracy — o skierowanie do Pogotowia kilku młodych lekarzy — powinna zostać zadowolona pozytywnie.

W gabinecie ordynatora dr Turskiego na ścianach wisieć ciekawe zalecenia. Ten sam widok przedstawia jedna z izb dla chorych i magazyn żywnościowy. Przez nieszczelne okna widać zewnątrz. Taki jest wynik pracy budowniczych tego domu — pracowników Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego. Liczne monity ze strony dyrekcji Pogotowia nie odnosiły skutku. ZBM obiecuje, ale swojej partackiej roboty nie naprawia.

Pracę Pogotowia Ratunkowego w Łodzi najlepiej jednak zobrazują nam dane statystyczne za rok 1954. Oto one: 4,800 wyjazdów do wypadków, 59,200 do zachorowań, 10,000 przewożonych chorych, 22,500 gęb przyjeżdżających w ambulatorium, 1,300 leżących w szpitalu mieszkających w gmachu Pogotowia.

Węzłem odpowiedzialności międzywojewódzkiej stacji pogotowia ratunkowego w pierwszym półroczu ub. roku łódzkie Pogotowie zajęło drugie miejsce.

Za ofiarą pracy wszystkim pracownikom Pogotowia Ratunkowego w Łodzi należą się słowa gorącego uznania.

Wiadomość dla filatelistów

Z okazji 10 rocznicy wyzolenia Łodzi otwarta została ub. soboty w Wojewódzkim Domu Kultury przy ul. Traugotta 18 III p. Wystawa Filatelistyczna w Łodzi. Na wystawie znajdują się znaczki Polskiej Zm. Radzieckiej, Chiny, Filatelistów mogą tu nabyć, stać wydane znaczki polskie, skasowane okolicznościowym stemplem.

Wystawa udostępniona jest dla zwiedzających codziennie w godzinach od 16 do 20 aż do niedzieli 23 bm.

Dziś rozpoczynają się szczepienia przeciwko durowi brzusznemu

Osoby w wieku od lat 5 do 60, obowiązane są w dniach od 20 stycznia do 30 kwietnia br. zaszczepić się przeciwko durowi brzusznemu. Szczepienia będą prowadzić ambulatoria i kliniki przy zakładach pracy, szkołach, burdach, internatach. Dla ludności nie zatrudnionej lub zatrudnionej w zakładach pracy, które nie posiadają własnych ambulatoriów, szczepienia będą odbywały w następujących przychodniach:

Al. Kościuski 48 — w godz. od 8 do 18, Aleksandrowska 176 — od 10 do 16, Bema 6 — od 8 do 20, Franciszka 21 — od 8 do 20, Cmentarna 100 — od 8 do 19, Kilińskiego 94 — od 8 do 16, Leżajska 6 — od 8 do 19, Limanowskiego 196 — od 9 do 19, Piotrkowska 67 — od 8 do 20, Piotrkowska 102 — od 8 do 20, Podchorążych 8 — od 8 do 19, Próżniak 16 — od 8 do 20, Rudka 8 — od 8 do 20, Siedziwiewa 19 — od 8 do 20, Srebrzyńska 75 — od 8 do 19, Rygowska 147 — od 8 do 19, Sępólna 4 — od 8 do 19, 3 Marca 29 — od 8 do 19, Wólbrowskiego 19 — od 8 do 20, Wolności 31 — od 8 do 20, Wschodnia 3 — od 8 do 19, Wschodnia 53 — od 8 do 18, Zachodnia 80 — od 8 do 19, Żeromskiego 12 — od 8 do 19, Limanowskiego 47 — od 8 do 20, Wschodnia 3 — od 8 do 19, Zielona, blok 2 — od 11 do 15, Złota 17 — od 12 do 17, Lubelska 7 — od 8 do 19, (we wtorek, czwartek i soboty).

Szczepienia są bezpłatne. Winni nie dopełniać obowiązku szczepień z zarządzenia, a w szczególności uchylający się od szczepień w terminach wyznaczonych przez organa sanitarno-epidemiologiczne, podlegają karze przysługującej za opóźnienie w szczepieniu.

Redaguje: Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12-14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10-12 (telefon: centrala 293-00, łącz. z redakcją 215-10, łącz. z redakcją 215-11, łącz. z redakcją 215-12, łącz. z redakcją 215-13, łącz. z redakcją 215-14, łącz. z redakcją 215-15, łącz. z redakcją 215-16, łącz. z redakcją 215-17, łącz. z redakcją 215-18, łącz. z redakcją 215-19, łącz. z redakcją 215-20, łącz. z redakcją 215-21, łącz. z redakcją 215-22, łącz. z redakcją 215-23, łącz. z redakcją 215-24, łącz. z redakcją 215-25, łącz. z redakcją 215-26, łącz. z redakcją 215-27, łącz. z redakcją 215-28, łącz. z redakcją 215-29, łącz. z redakcją 215-30, łącz. z redakcją 215-31, łącz. z redakcją 215-32, łącz. z redakcją 215-33, łącz. z redakcją 215-34, łącz. z redakcją 215-35, łącz. z redakcją 215-36, łącz. z redakcją 215-37, łącz. z redakcją 215-38, łącz. z redakcją 215-39, łącz. z redakcją 215-40, łącz. z redakcją 215-41, łącz. z redakcją 215-42, łącz. z redakcją 215-43, łącz. z redakcją 215-44, łącz. z redakcją 215-45, łącz. z redakcją 215-46, łącz. z redakcją 215-47, łącz. z redakcją 215-48, łącz. z redakcją 215-49, łącz. z redakcją 215-50, łącz. z redakcją 215-51, łącz. z redakcją 215-52, łącz. z redakcją 215-53, łącz. z redakcją 215-54, łącz. z redakcją 215-55, łącz. z redakcją 215-56, łącz. z redakcją 215-57, łącz. z redakcją 215-58, łącz. z redakcją 215-59, łącz. z redakcją 215-60, łącz. z redakcją 215-61, łącz. z redakcją 215-62, łącz. z redakcją 215-63, łącz. z redakcją 215-64, łącz. z redakcją 215-65, łącz. z redakcją 215-66, łącz. z redakcją 215-67, łącz. z redakcją 215-68, łącz. z redakcją 215-69, łącz. z redakcją 215-70, łącz. z redakcją 215-71, łącz. z redakcją 215-72, łącz. z redakcją 215-73, łącz. z redakcją 215-74, łącz. z redakcją 215-75, łącz. z redakcją 215-76, łącz. z redakcją 215-77, łącz. z redakcją 215-78, łącz. z redakcją 215-79, łącz. z redakcją 215-80, łącz. z redakcją 215-81, łącz. z redakcją 215-82, łącz. z redakcją 215-83, łącz. z redakcją 215-84, łącz. z redakcją 215-85, łącz. z redakcją 215-86, łącz. z redakcją 215-87, łącz. z redakcją 215-88, łącz. z redakcją 215-89, łącz. z redakcją 215-90, łącz. z redakcją 215-91, łącz. z redakcją 215-92, łącz. z redakcją 215-93, łącz. z redakcją 215-94, łącz. z redakcją 215-95, łącz. z redakcją 215-96, łącz. z redakcją 215-97, łącz. z redakcją 215-98, łącz. z redakcją 215-99, łącz. z redakcją 215-100, łącz. z redakcją 215-101, łącz. z redakcją 215-102, łącz. z redakcją 215-103, łącz. z redakcją 215-104, łącz. z redakcją 215-105, łącz. z redakcją 215-106, łącz. z redakcją 215-107, łącz. z redakcją 215-108, łącz. z redakcją 215-109, łącz. z redakcją 215-110, łącz. z redakcją 215-111, łącz. z redakcją 215-112, łącz. z redakcją 215-113, łącz. z redakcją 215-114, łącz. z redakcją 215-115, łącz. z redakcją 215-116, łącz. z redakcją 215-117, łącz. z redakcją 215-118, łącz. z redakcją 215-119, łącz. z redakcją 215-120, łącz. z redakcją 215-121, łącz. z redakcją 215-122, łącz. z redakcją 215-123, łącz. z redakcją 215-124, łącz. z redakcją 215-125, łącz. z redakcją 215-126, łącz. z redakcją 215-127, łącz. z redakcją 215-128, łącz. z redakcją 215-129, łącz. z redakcją 215-130, łącz. z redakcją 215-131, łącz. z redakcją 215-132, łącz. z redakcją 215-133, łącz. z redakcją 215-134, łącz. z redakcją 215-135, łącz. z redakcją 215-136, łącz. z redakcją 215-137, łącz. z redakcją 215-138, łącz. z redakcją 215-139, łącz. z redakcją 215-140, łącz. z redakcją 215-141, łącz. z redakcją 215-142, łącz. z redakcją 215-143, łącz. z redakcją 215-144, łącz. z redakcją 215-145, łącz. z redakcją 215-146, łącz. z redakcją 215-147, łącz. z redakcją 215-148, łącz. z redakcją 215-149, łącz. z redakcją 215-150, łącz. z redakcją 215-151, łącz. z redakcją 215-152, łącz. z redakcją 215-153, łącz. z redakcją 215-154, łącz. z redakcją 215-155, łącz. z redakcją 215-156, łącz. z redakcją 215-157, łącz. z redakcją 215-158, łącz. z redakcją 215-159, łącz. z redakcją 215-160, łącz. z redakcją 215-161, łącz. z redakcją 215-162, łącz. z redakcją 215-163, łącz. z redakcją 215-164, łącz. z redakcją 215-165, łącz. z redakcją 215-166, łącz. z redakcją 215-167, łącz. z redakcją 215-168, łącz. z redakcją 215-169, łącz. z redakcją 215-170, łącz. z redakcją 215-171, łącz. z redakcją 215-172, łącz. z redakcją 215-173, łącz. z redakcją 215-174, łącz. z redakcją 215-175, łącz. z redakcją 215-176, łącz. z redakcją 215-177, łącz. z redakcją 215-178, łącz. z redakcją 215-179, łącz. z redakcją 215-180, łącz. z redakcją 215-181, łącz. z redakcją 215-182, łącz. z redakcją 215-183, łącz. z redakcją 215-184, łącz. z redakcją 215-185, łącz. z redakcją 215-186, łącz. z redakcją 215-187, łącz. z redakcją 215-188, łącz. z redakcją 215-189, łącz. z redakcją 215-190, łącz. z redakcją 215-191, łącz. z redakcją 215-192, łącz. z redakcją 215-193, łącz. z redakcją 215-194, łącz. z redakcją 215-195, łącz. z redakcją 215-196, łącz. z redakcją 215-197, łącz. z redakcją 215-198, łącz. z redakcją 215-199, łącz. z redakcją 215-200, łącz. z redakcją 215-201, łącz. z redakcją 215-202, łącz. z redakcją 215-203, łącz. z redakcją 215-204, łącz. z redakcją 215-205, łącz. z redakcją 215-206, łącz. z redakcją 215-207, łącz. z redakcją 215-208